

Halina Frąckowiak, Wzywam Cię

Czy będzie to grom, czy będzie to świerszcz
Czy w pożodze dom, czy zdmuchnięcie świec
Pomocna dłoń, czy w kamień, zwarta pięść
Czy będzie to start, czy aż śmierć

Pod którym semaforem stanie czas
Rozmyją się miesiące, zwiędną dni
Zgrzytają sennie osie gwiazd
I wierzcie mi, że nie żal mi was

Niech dobrym Bóg da, jeśli wróca
Zważ ostatni łyk, ostatnia łyza
Nad sygnaturką szkła głupia łka
Nie widzę już kto, to nie ja

Pod którym semaforem stanie czas
Rozmyją się miesiące, zwiędną dni
Zgrzytają sennie osie gwiazd
I wierzcie mi, że nie żal mi was